

Polska — Bułgaria 0:1 (0:1)

Młodzieżowe spotkanie piłkarskie Polska — Bułgaria, rozegrane 18 bm. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie zakończyło się zwycięstwem Bułgarii 1:0 (1:0). Zwycięska bramka padła w 45 minucie gry ze strzału Milanowa.

Rozegrane 18 bm. w Sofii spotkanie piłkarskie drugich reprezentacji Bułgarii i Polski zakończyło się zwycięstwem Bułgarii 3:1 (2:1).

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 119 (221)

Białystok, poniedziałek 19 maja 1952 r.

Cena 15 groszy

Z obrad Plenum KW PZPR w Białymstoku

Partia nasza walczy i wychowuje

Plenum KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, które obradowało w dniu 17 maja br. zgromadziło aktyw partyjny z całego województwa.

Na porządku dziennym obrad Plenum stała zasadniczo jedna sprawa: jak jest realizowana na terenie naszego województwa uchwała grudniowa KC PZPR w sprawie wzrostu i regulowania składu partii.

W referacie swoim sekretarz KW, tow. Wojciechowski wskazał na piętrzące się na naszej drodze w okresie budownictwa socjalistycznego rozmaite trudności. Dla przezwyciężenia ich potrzebna jest silna partia, złożona z ofiarnych, zdyscyplinowanych członków, którzy swą pracą, postawą i zachowaniem są systematycznie będącymi w przodku, wciągając ich do budownictwa.

Uchwała grudniowa — mówi o konieczności oczyszczania partii z tych jednostek, które znalazły się w jej szeregach przypadkowo i często swoim zachowaniem szkodzą partii, a z drugiej strony systematycznie wciągając do niej ludzi wartościowych, przodujących w naszym budownictwie.

Partia na terenie woj. białostockiego jest liczebnie słabsza niż gdzieś indziej, dlatego działało tu jeszcze przez kilka lat po wyzwoleniu reakcyjne podziemie, dlatego wlekliśmy się w ogonie m.in. w akcji skupu zboża, dlatego mamy manka w GS. Przed białostocką organizacją partyjną stoja więc duże zadania: uświadomić bezpartyjnych, zdobyć ich zaufanie, najwartościowszym wskazać drogę do partii.

Mamy w mieście i na wsi dobrych ludzi, którzy przodują w pracy w fabrykach czy w wykonywaniu obowiązków wsi wobec państwa, którzy powinni znaleźć się w partii, a jednak nie potrafiliśmy roztoczyć nad nimi należytej opieki, nie widzieliśmy ich — nie potrafiliśmy w pełni wprowadzić uchwały grudniowej w życie.

Mamy co prawda pewien wzrost partii w ostatnich miesiącach, nie są to jednak liczby zadawalające, bo możliwości naszego województwa są o wiele większe. Przecież

partia nasza prowadziła w ostatnich miesiącach kilka wielkich akcji politycznych. Jak planowy skup zboża, dyskusję nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, mobilizowała wś do wiosennej akcji siewnej. Robotnicy i chłopcy podejmowali setki zobowiązań ku czci 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta i święta 1 Maja. Wszystkie te kampanie zbliżyły masę bezpartyjną do naszej partii, nie potrafiliśmy jednak należycie wykorzystać tych bitew politycznych. Nie potrafiliśmy powiązać tych wielkich akcji z uchwałą grudniową. Partia nasza ma szereg transmisji do mas jak Związki Zawodowe, ZMP, ZSCH, Koła gospodyń, TPP-R, Komitety Obronców Pokoju itp., skupiających w swych szeregach dziesiątki tysięcy ludzi. Są wśród nich przodujący robotnicy i chłopcy, bilscy naszej partii i nie powinni oni znajdować się poza partią.

Można nasza dotychczasowe niedociągnięcia naprawić, ale nie trzeba realizacji uchwały grudniowej traktować jako jakiejś krótkotrwałej akcji — trzeba ją ciągle, systematycznie wciągać w życie, wiązać ją z każdą przeprowadzaną przez partię kampanią. Wtedy oczyścimy szeregi partii z elementów przypadkowych i przyciągniemy nowych dobrych ludzi. Wzmocni to naszą partię, która potrafi przezwyciężać trudności, stojące nam na przeszkodzie w realizacji Planu Szóstoletniego — szybkiej budujemy podstawy socjalizmu, wzmocnimy obóz pokoju.

Dyskusja, jaka się rozwinęła po referacie wykazała, że tam, gdzie członkowie partii otoczyli należyta opieką przodujących robotników, chłopów i nauczycieli — zapraszali ich na otwarte

zebrania partyjne, wielu z nich złożyło już kwestionariusze i zostali kandydatami partii. Tak było w Kolnie, gdzie przyciągnięto do partii przodujących chłopów, tak było w Grajewie, gdzie w poczet kandydatów przyjęto już oprócz chłopów kilku nauczycieli — tak było w wielu innych powiatach. Nie mogą się pochwalic osiągnięciami tylko te organizacje partyjne, które nie prowadziły pracy uświadamiającej wśród przodujących bezpartyjnych w mieście i na wsi.

Zabierając głos w dyskusji członek Komitetu Centralnego PZPR, tow. Oks, powiedział, że uchwały grudniowej nie należy traktować jako jakiejś akcji krótko, czy nawet długofalowej, bo jest ona zasadniczą treścią pracy naszej partii. Nasze komitety partyjne we wszystkich akcjach zdały egzamin, wykazały one, że potrafią na krótszy czy dłuższy okres zrobić wysiłek, zmobilizować aktyw i zadanie wykonać. Przy realizacji uchwały grudniowej trzeba jednak bez przerwy pracować i codziennie wprowadzać ją w życie, bo bez ciągłego kształtowania partii nie będziemy w stanie posuwać się naprzód.

Aby jednak rozbudować organizację partyjną, trzeba zacząć od usprawnienia pracy w instancjach partyjnych. Zebrania i egzekutywy instancji partyjnych powinny być treściwe, wtedy przestaną one być nudne. Praca musi być podzielona między wszystkich członków instancji partyjnej i powinni oni być za jej wykonanie odpowiedzialni. Instruktor, gdy przyjeżdża na zakład pracy czy na wś, niech nie mówi, że mu się śpieszy i musi uciekać, ale niech pomoże i doradzi. W naszej pracy partyjnej nie powinniśmy jednak liczyć tylko na własne siły, ale powierzać pracę i dobrym przodującym bezpartyjnym, bo nasza partia jest nie tylko partią ludzi walczących, ale i partią wychowującą ludzi, a wychować bezpartyjnych możemy tylko wtedy, gdy będziemy wspólnie z nimi pracować.

Trzeba codziennie kontrolować czy pracownicy instancji

partyjnych — nasi instruktorzy, odpowiednio wykonując pracę, czy należyście podchodzą do codziennych spraw bytowych człowieka pracy, czy nie podważają sojuszu robotniczo-chłopskiego, czy nie są to ludzie źli. My mamy dobrych bezpartyjnych ludzi w fabrykach i na wsi, ale nie wstępują oni do partii, bo mówią, że tu i ówdzie w partii znajdują się ludzie źli.

Ciągle, systematyczne realizowanie uchwały grudniowej pomoże nam w usunięciu ludzi nieodpowiednich — przydadkowego balastu, a na mijsce usuniętych jednostek przyjdą do partii dziesiątki i setki ludzi wartościowych, trzeba tylko ich widzieć i nie przestawać ani na chwilę pracować nad ich uświadomieniem, nad ich związaniem z wielkimi ideałami naszej partii, kierownictwa budownictwa socjalistycznego.

(P.S.)

Prezydent R. P. Bolesław Bierut zapoznał się z postępami robót na terenie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej

W dniu 16 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut odwiedził teren budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Prezydentowi RP towarzyszyli: członkowie Rady Państwa Franciszek Jóźwiak i Roman Zambrowski, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Jakub Berman.

Prezydent RP, oprowadzany przez naczelnego architekta

Warszawy inż. Sigallę, zapoznał się z postępami prac na terenie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, a w szczególności na placu MDM, gdzie w chwili obecnej skoncentrowany jest największy wysiłek załogi.

W odpowiedzi na osobiste zainteresowanie się Prezydenta RP pracą załogi MDM, szereg zespołów budowlanych podjęło dodatkowe cenne zobowiązania produkcyjne.

Deutsch wygrywa wyścig uliczny w Pradze Uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom V Wyścigu Pokoju

PRAGA (PAP). Podobnie jak co roku po zakończeniu Wyścigu Pokoju odbył się w Pradze wyścig uliczny tzw. „Kryterium pożegnania”.

Wyścig rozegrano na dystansie około 50 km (70 okrążeń). Co dziesięć okrążeń były punktowane lotne finisze. Na starcie stanęło tylko 12 kolarzy, gdyż większość drużyn opuściła już Pragę. Z Polaków startowali tylko Wójcik i Klabiński, przy czym niedysponowany Wójcik wycofał się już na 19 okrążeniu. Nie startował z powodu choroby Wrzesiński.

Wyścig wygrał Deutsch (Austria) w czasie 1:12:45,2 godz. przed Dinterem (NRD), Veselým (CSR), Sitzholem (Austria), Svobodą (CSR), Kirchhoffem (NRD), Klabińskim (Polska) i Schurem (NRD).

16 bm. odbyła się w Pradze uroczystość wręczenia

nagród drużynom biorącym udział w Wyścigu Pokoju zorganizowanym przez „Trybunę Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”.

Na uroczystości przybyli: wiceprzewodnicząca Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego i przewodnicząca Czechosłowackiego Komitetu Obronców Pokoju Hodinova — Spurna, członekowie rządu z wicepremierem i pełnomocnikiem rządu do spraw kultury fizycznej i sportu Szewczykem, przedstawiciele organizacji społecznych oraz przodownicy pracy.

W uroczystości wzięli udział ambasador Polski w Pradze Grosz.

Do zgromadzonych przemówił przewodnicząca Czechosłowackiego Komitetu Obronców Pokoju Hodinova — Spurna.

(Dokończenie na str. 2)

Niechaj duchowieństwo i wierni całego świata podwoją swą troskę o pokój między ludami która przyrodzona jest wszystkim religiom

(Apel kościołów i zrzezeń religijnych Związku Radzieckiego)

MOSKWA (PAP). W Zagórsku pod Moskwą odbyła się ostatnio konferencja przedstawicieli wszystkich kościołów i zrzezeń religijnych Związku Radzieckiego, poświęcona walce o pokój.

Uczestnicy konferencji uchwalił następujący apel:

— Duchowni i wierni wszystkich wyznań i wszystkich krajów świata!

Z inicjatywy rosyjskiego kościoła prawosławnego — w dniach od 9 do 12 maja odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich kościołów i zrzezeń religijnych Związku Radzieckiego, zwołana w celu omówienia problemu obrony pokoju na całym świecie.

Wszyscy milujący pokój ludzie są ogarnięci trwogą, gdyż czują, że atmosfera międzynarodowa zatrutą jest nienawiścią, strachem i pogłoskami o wojnie pogarsza się z każdym dniem. Wielu ludzi zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, a niektórzy ulegają fałszywej propagandzie dopatrując się źródła niebezpieczeństwa nie tam, gdzie się ono w rzeczywistości znajduje. Dlatego też pozostają oni bądź na uboczu walki, bądź też są pełni wątpliwości i niezdeterminowania, bądź wreszcie znajdują się pod wpływem wrogich pokojowi tendencji. Spoglądając ze smutkiem na taką sytuację wielu wierzących poza granicami naszego kraju, my, przedstawiciele wyznań istniejących na obszarze Związku Radzieckiego uważamy, iż obowiązkiem naszym jest stwierdzić, że według naszego przekonania źródło wojny znajduje się nie tu, gdzie ludzie pracując nieustannie stwarzają warunki wspólnego szczęścia i rozkwitu, osuszają bagna i nawadniają pustyń, gdzie wysiłek ludzki skierowany jest przeciwko suszy i chorobom, gdzie marzenia i czyny człowieka o wielkie są ideałami pokoju, lecz tam, gdzie konflikty społeczne są tłumaczone nadmiarem ludności, gdzie wytworzone są najbardziej skuteczne środki masowej eksterminacji lu-

dzi, gdzie przygotowuje się wojnę i snuje się marzenia o panowaniu nad światem. Nie ma potrzeby wydobywania na światło dzienne o-

hydnych przykładów marzeń, przepelnionych nienawiścią do człowieka i zakusów, które opanowały umysły dzisiejszych apostołów wojny. Niech te zakusy, równie odrażające jak samo uczucie nienawiści i równie potworne jak bomby atomowe i śmiertelne bakterie, nie zatrują ducha narodów i nie wywołują trwogi przed widmem złowrogię ośchłania. (Ciąg dalszy na str. 2)

Delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowej przybyła do Warszawy

Do Warszawy przybyła rządowa delegacja Koreańskiej Republiki Ludowej z ministrem handlu Tian-Si na czele.

Delegacja przyjechała w celu złożenia rządowi i narodowi polskiemu podziękowania za dary naszego społeczeństwa dla walczącej Korei oraz w celu przeprowadzenia rozmów w sprawie układu handlowego między obu państwami.

Przybyłych witali: minister Handlu Zagranicznego — Tadeusz Gede oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na dworcu był również obecny ambasador Koreańskiej Republiki Ludowej w Warszawie — Coj Ir. i ambasador

Republiki Ludowej w Warszawie — Coj Ir. oraz personel ambasady.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 17 bm. przybyłą do Warszawy delegację rządową Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pod przewodnictwem ministra handlu Tian-Si-u.

Delegacji towarzyszył ambasador nadzwyczajny i pełnomocny KRLD w Polsce Coj Ir.

Minister handlu zagranicznego Tadeusz Gede przyjął koreańską delegację rządową z ministrem handlu Tian-Si-u na czele.

Depesza PKOP do krajowej konferencji Brytyjskiego Komitetu Obrony Pokoju

WARSZAWA (PAP). W związku z rozpoczynającą się w dniu 18 bm. Krajową Konferencją Brytyjskiego Komitetu Obrony Pokoju w Londynie, PKOP przesłał depeszę treści następującej:

Nie mogąc wziąć udziału w Waszej konferencji na skutek odmowy wydania wizy zadowolonych przez władze angielskie dla naszych delegatów, przesyłamy tą drogą serdeczne, braterskie pozdrowienia wszystkim angielskim obrońcom pokoju, walczącym o przyjazną, pokojową współ-

pracę między narodami. Wasza ofiarna walka przeciwko podżegaczom wojennym, którzy prowadzą zbrodniczą wojnę w Korei nie cofając się przed zastosowaniem broni bakteriologicznej, zdobyła Wam głęboką sympatię i solidarność polskich obrońców pokoju. Życzymy Wam pomyslnych obrad i dalszych sukcesów w walce o utrwalenie pokoju, dla dobra narodu angielskiego i całej ludzkości.

Chłopi ZSL-owcy obradują

W dniu 18 maja br. w Białymstoku obradował II Powiatowy Walny Zjazd Statutowy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Na tę doroczną uroczystość wybyły nowe władze Powiatowego Komitetu ZSL przybyli liczni przedstawiciele z różnych gmin i gromad powiatu białostockiego.

Po wygłoszeniu sprawozdania z działalności ZSL na terenie powiatu przez przewodniczącego PK ZSL ob. Prokoplika rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Kazimierz Młodowski, członek spółdzielni z Borówki gm. Zabłudów mówił o osiągnięciach koła ZSL, o tym

jak ZSL-owcy przełamali kulacką propagandę, jak wreszcie walczyli o podniesienie wydajności z ha, o umocnienie i rozbudowę spółdzielni. Jego wypowiedź wywołała ożywienie i podziw wśród zebranych.

Nauczyciel Korabowiec, członek ZSL podkreślił wielką rolę, jaką przypada nauczycielowi w walce o rozbudowę i podniesienie kultury na wsi.

Owacyjnie była witana przez uczestników zjazdu delegacja młodzieżowa Związku Młodzieży Polskiej, która przybyła na salę w celu złożenia życzeń w imieniu młodzieży Białegostoku, obradującym chłopom ZSL-owcom

w osiągnięciu jeszcze większych i piękniejszych sukcesów na polu walki o współdzielczność wsi i o wzrost urodzajów.

Na zakończenie zjazdu zabral głos przedstawiciel Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL-u ob. Ryszard Strzemiecki, który m. in. powiedział: „Dzisiejszy nasz zjazd winien zmobilizować wszystkich zebranych tu delegatów do jeszcze wydajniejszej pracy i walki o przeobrażenie wsi białostockiej, o zdobycie nowych sukcesów, abyśmy na następnym zjeździe mogli poszczycić się jeszcze lepszymi wynikami”.

(bn)

Doświadczenia i osiągnięcia Czynu 1-Majowego musimy wykorzystać w dalszej realizacji planów

Z plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy

Nad zagadnieniami realizacji planów i zobowiązań obradowało ostatnio plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy, które odbyło się w Łodzi.

Drugim zasadniczym tematem obrad plenum stanowiły sprawy dotyczące wyników przeprowadzonej ostatnio we wszystkich zakładach pracy przemysłu włókienniczego związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Plenum stwierdziło, że tegoroczna kampania sprawozdawczo-wyborcza wykazała poważny wzrost świadomości politycznej i społecznej sz-

roklach mas włóknarzy. Na czołowe miejsce w dyskusjach i zebraniach sprawozdawczo-wyborczych wysuwała się troska o wykonanie planów produkcyjnych, o lepsze formy współzawodnicstwa pracy, o upowszechnienie ruchu racjonalizatorskiego, o szybkie usuwanie niedociągłości i braków, hamujących realizację planów. Stwierdzono, że wiele spraw i bolączek omawianych na zebraniach już załatwiono lub też jest w trakcie załatwiania. Np. w ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi kilku dyskutantów zwróciło uwagę na brak tzw. niedopiędru i na zły stan nie-

których wrzecion. Obecnie brak te zostały usunięte, nie dopiędru jest dostarczany regularnie, a uszkodzone wrzeciona zastąpiono nowymi. Podobne wypadki można zanotować w szeregu innych zakładów, w których aktywny związkowy przystąpił natychmiast po zakończeniu kampanii sprawozdawczo-wyborczej do realizacji powziętych na zebraniach uchwał.

Dokonana podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej mobilizacja załóg do wzmocnienia walki o plan i pełnego wykonania zobowiązań, podjętych w Cynie 1-Majowym wpłynęła na poprawę stylu pracy szeregu zakładów przemysłu włókienniczego.

Plenum stwierdziło, że załogi zakładów przemysłu włókienniczego muszą dolażyć wszelkich starań, aby doświadczenia i osiągnięcia Czynu 1-Majowego wykorzystać w dalszej realizacji planów.

Przygotowania do sianokosów

Tegoroczne sianokosy zapowiadają się pomyślnie. Dzięki obfitym opadom deszczu — trawy na łąkach bujnie się rozrastają, rojąc wysoce plony siana. Aby je zbierać z jak największą prędkością i sprężem przeprowadzić w odpowiednim czasie, chłopcy, robotnicy rolni i pracownicy ośrodków maszynowych intensywnie przygotowują się do nadchodzących sianokosów.

Ośrodki maszynowe kończą remonty maszyn i sprzętu kośnego oraz zaopatrują się w części zamienne, aby móc rozpocząć sianokosy w najwcześniejszym terminie. Gminne spółdzielnie już zaopatrują chłopów w kosy i inny sprzęt, potrzebny do sianokosów.

Jednocześnie w tych województwach i powiatach, w których w stosunku do pozostałego kraju jest za mało paszy, przydziały wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych przy współpracy ZSCh i ZMP organizują specjalne grupy kośne.

ALKOHOLIZM — TWÓJ WRÓG

Idzie ulicą miasta lub wsi niepewnym krokiem, zatacza się, czapka przekrzywiona, oczy nieprzytomnie wybulżone, rzuca słowa bezładu i składu, zaczyna przechodzić, wszczynając awantury.

Znamy go wszyscy, spotykamy go nader często, prawie codziennie; odnosimy się do niego z obojętnością lub obojętnością. Jedną z przyczyn tego jest pijanstwo uczestników brygady.

Wiedzą bowiem o mieszkańcu pijaka, a jakże często znajdziemy w nim chore, obciążone dziedzicznie, głodne dzieci, nieszczęśliwą, zniechęconą do życia kobietę. Jeśli zaś sprawy nie szły już tak daleko, to z całą pewnością w mieszkaniu pijaka zastaniesz krancową biedę, dzieci ze strachem oczekujące powrotu pijanego ojca, matkę ich ciężko zatroskaną o dzień jutrzejszy, stwierdzisz rozkład rodziny — podstawowej komórki społeczeństwa.

Zainteresuj się dokumentami, któregośkolwiek szpitala, a lekarze powiedzą ci, ile pacjentów cierpi na choroby nerek, wątroby, żółtaczki, systemu nerwowego wskutek stałego nadużywania alkoholu.

Sięgnij do protokołów milicyjnych i sądowych, a przekonasz się, jak wielki odsetek chuligańskich wybry-

ków, awantur i bójek, występów a nawet zbrodni zostało dokonanych przez sprawców w stanie nietrzeźwym.

Przejrzyj ewidencje dyscypliny pracy w fabryce, kopalni lub na budowie, a dowiesz się, że olbrzymia większość łazików i bumelantów — to notoryczni pijacy. Gdy stwierdzisz niewykonanie planu przez tę lub inną brygadę robotniczą — to często jedną z przyczyn tego jest pijanstwo uczestników brygady.

Zarzuć więc pobłażliwość i obojętność wobec alkoholizmu, stań w pierwszym szeregu walczących z tą prawdziwą klęską społeczną. Bądź agitator, trzeźwość w rozmowie prywatnej, na naradzie produkcyjnej, na zebraniu związkowym czy gromadkim, Ligi Kobiet, ZMP czy ZSCh.

Tłumacz ile szkód społecznych i gospodarczych wyrządza nam alkoholizm. Wyjaśnij, że używa go jako broni przeciwko nam wróg klasowy i imperialistyczny, który chce zdemoralizować naszą młodzież, rozbić nasze rodziny, rozłupić spójność naszego narodu, podważyć jego siły moralne, zahamować rozwój gospodarczy i wzrost siły obronnej naszej Ojczyzny.

Wpajaj na każdym kroku swemu otoczeniu przekonanie, że walka z pijanstwem jest naszym obowiązkiem, jest służbą społeczną, jest odcinkiem wielkiego frontu, na którym toczy się bój o coraz lepsze jutro narodu polskiego.

Obrady konferencji chemików nad zagadnieniem surowców dla przemysłu nawozów sztucznych

W dniu 16 bm. rozpoczęły się w Warszawie w siedzibie Polskiej Akademii Nauk 3-dniowe obrady konferencji chemików, zorganizowane staraniem Polskiego Towarzystwa Chemicznego i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego.

Konferencja poświęcona jest zagadnieniom krajowych surowców mineralnych, ze szczególnym uwzględnieniem surowców dla przemysłu nawozów sztucznych. W obradach, obok szerokiego aktywności naukowców, geologów, chemików, technologów i przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, wzięli u-

dział: zastępca przewodniczącego PKPG — min. Wang, wicemin. Szkolnictwa Wyższego — Golański, wiceministrowie Przemysłu Chemicznego — Taban i Ackerman, wicemin. Przemysłu Lekkiego — Grzymek.

Na konferencję przybyli wybitni naukowcy radzieccy — prof. Malin dyrektor N.I.U i F. W. Moskwin (Państwowy Naukowy Instytut Nawozów Sztucznych i Środków Owdobójczych) — laureat Nagrody Stalinowskiej oraz inż. Malec i inż. Afanasjew, jak również delegacje z Niemieckiej Republiki Demokratycznej z dyrektorem Instytutu Chemicznego — prof. Rieackerem na czele.

Pamięci Franciszka Zubrzyckiego



W dniu 15 maja br. w 10 rocznicę wymarszu do walki z okupantem pierwszego oddziału partyzanckiego Gwardii Ludowej, została odsłonięta na gmachu Politechniki Warszawskiej, tablica pamiątkowa ku czci Franciszka Zubrzyckiego dowódcy tegoż oddziału. CAF — fot. Nowosielski.

Rozpoczyna się społeczna akcja melioracyjna

Ogromny wpływ na podniesienie urodzajności ziemi mają melioracje. Dlatego też rząd zwraca dużą uwagę na budowanie nowych i konserwowanie istniejących urządzeń wodno-melioracyjnych.

Potrzeby rolnictwa w dziedzinie melioracji są jednak tak duże, że niezbędny jest w tych pracach stały udział chłopów, bezpośrednio zainteresowanych budową i konserwacją urządzeń wodno-melioracyjnych. Rozumiejąc znaczenie melioracji chłop po-

dejmuje corocznie po ukończeniu wiosennych prac polowych społeczne akcje melioracyjne.

Tegoroczna akcja melioracyjna ma na celu objęcie pracami konserwacyjnymi każdego zmeliorowanego hektara użytków rolnych, a przede wszystkim staranną pielęgnację łąk oraz pastwisk.

Do akcji melioracyjnej przystąpiło już wiele gromad całego kraju. Nad całością akcji czuwać terenowe rady narodowe.

Rekrutacja młodzieży na studia przygotowawcze wyższych uczelni

Akcja rekrutacji młodzieży na studia przygotowawcze wyższych uczelni trwa. Dotychczas na studia te zakwalifikowano już ponad 2 tys. młodzieży robotniczej i chłopskiej z całego kraju.

W Warszawie wśród przyjętych na dwutygodniowy kurs selekcyjny, poprowadzający egzamin wstępny na studium, znajdują się wybitni przodownicy i racjonalizatorzy stołecznych zakładów pracy, fabryk i budów. M.in. przodujący robotnicy budujący Marszałkowską Dzielnicę Mieszkaniową, wśród nich Mieczysław Malinowski i Bronisław Celej, przodujący robotnicy fabryki samochodów osobowych na Żeraniu, mło-

dy tokarz Piotr Błaszczyk, szlifierz Marian Pendowski i inni.

W woj. poznańskim kandydatami na studia przygotowawcze są m.in. młodzi żołnierze robotnicy 20-letni Bogdan Wojciech, ślusarz z zakładów im. J. Stalina oraz Leokadia Boron, córka malarza Leokadia Boron, tkaczka z żarskich zakładów przemysłu lnianego.

„Szczęśliwy jestem, że będę mógł się kształcić i przez to lepiej pracować” — mówi zakwalifikowany na studia przygotowawcze G. Zgrzebski przodownik pracy z kolejowych warsztatów elektrotechnicznych w Olsztynie.

W miastach i wsiach trwa przygotowania do Złotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Przygotowania przedmiotowe wyzwalają potężny ładunek twórczego dynamizmu młodzieży; mnożą się cenne zobowiązania, powstają nowe zespoły artystyczne. Pod kierownictwem Związku Młodzieży Polskiej chłopcy i dziewczęta ulepszają swą pracę, porywając za sobą często całe fabryki czy gromady.

„Lasem młodych budowniczych Polski Ludowej” nazwała młodzież z Żelazki 5 tysięcy drzew. Te drzewa to czyn przedziwoty, który na zawsze utrwali w pamięci mieszkańców Białostoczczyzny, że młodzież polska walczyła i walczy o szczęśliwą przyszłość ludowej Ojczyzny.

Ogromny entuzjazm i zapal młodzieży białostockiej został ujęty w konkretne cyfry zobowiązań. Na część urodzin Prezydenta podjęto 639 zobowiązań zespołowych i 411 indywidualnych, które po wykonaniu dają wartość 436.755 zł. Zobowiązań przedmiotowych podjęto już 191, a dają one wartość 70 tysięcy zł.

Różne są zobowiązania. W fabrykach powstało 25 młodzieżowych brygad produkcyjnych. W Fabryce Przyrządów i Uchwytów brygada szybkościowego skrawania metalu, Koszałkowski podniósł wykonanie bazy akordowej ze 160 do 170 proc., a zobowiązała się pod-

Z przygotowań do Złotu Młodych Przodowników

Więcej energii, więcej inicjatywy

nieść wydajność o dalsze 5 proc. Młodzi robotnicy z elektrycznej parowozowni PKP w ramach zobowiązań wyremontowali stary parowóz, którego gdańska parowozownia nie przyjęła do remontu. Parowóz ten został przekazany młodzieżowej brygadzie z Suwałk, która powierze delegatów Białostoczczyzny na Złot do Warszawy.

Te wszystkie sukcesy odnosi młodzież pod kierownictwem swego czołowego oddziału — ZMP. Kierowniczą rolę organizacji zetempowych jest bardzo poważna. ZMP czerpie z powstających tradycji KZMP i ZWM jest bojową wychowawczą organizacją młodzieży, jest pierwszym pomocnikiem partii.

Przy tych wszystkich osiągnięciach daje się jednak zauważyć niekiedy brak inicjatywy i operatywności ze strony niektórych ogniw aparatu ZMP. Chodzi tu przede wszystkim o stronę propagandowo-agitacyjną.

W przygotowaniach do Złotu na Białostoczczyźnie pierwszy etap dobiega końca. Tam, gdzie istnieje koła ZMP odbywają się masówki, tam, gdzie nie ma — powstają grupy złoto-

we. Dla przykładu: w suwałskim powołano już 70 grup. w augustowskim — 14.

W tym etapie chodzi przede wszystkim o to, aby do każdego chłopca, do każdej dziewczyny dotarły hasła złotowe.

Zadanie wydziału propagandy i agitacji Zarządu Wojewódzkiego ZMP — to szeroka, naprawdę masowa popularyzacja hasła Złotu, przygotowań przedmiotowych i samego Złotu.

To, co przygotowuje wydział organizacyjny — jest podstawą do pracy propagandowej.

Plan, a operatywność

Plan nosi tytuł: „Plan pracy propagandowej i kulturalno-masowej w okresie przygotowań do Złotu”. W planie czytamy między innymi: „Pozycja 7. Rozpocząć remonty i porządkowanie świetlic oraz przygotowanie miejsc na rozrywki na wolnym powietrzu, propagując doświadczenia kół ZMP w Michałowie i Zubkach pow. Białostocki. Termin 28.IV.52 r.”

A w rzeczywistości? Do dziś uporządkowano sześć świetlic, czy jednak spopularyzowano doświadczenia kół w Michałowie i Zubkach? Zajrzyjmy do innych pozycji. „Pozycja 8: Zorganizować wzorowe wieczornice w Olecku, doświadczenia tych wieczornic upowszechnić przez artykuły w prasie miejscowej. Termin: 22. IV. 52 r.”

Rzeczywiście — wieczornice w Olecku, doświadczenia tych wieczornic upowszechnić przez artykuły w prasie miejscowej. Termin: 22. IV. 52 r.”

Pozycja dziesiąta mówi o akcji odczytowej w zakładach pracy poświeconej nowym metodom pracy. Odczyt był dotychczas tylko jeden odczyt w Łapach. Pozycja jedenasta, która mówi o rozpropagowaniu młodzieżowego współzawodnictwa, realizuje za wydział propagandy prasa bez żadnego udziału ze strony tego wydziału. Pozycja trzynasta, która mówi najwyraźniej: „Przenieść na inne szkoły doświadczenia Grajewo i Łomży w organizowaniu wieczorków nauki i tańca” — nie została wykonana.

Podobnych pozycji znajdujemy więcej.

Co uderza w pobieżnym nawet przejrzaniu tego planu? Wszędzie tam, gdzie instruktor wydziału propagandy ma zorganizować wieczornice, odczyt czy dyskusję — zadanie jest na ogół wykonane. Ale najtrudniej przycho-

dzi wydziałowi propagandy rozpowszechnić zdobyte doświadczenia, więc tym samym masowo propagować Złot. Pracownicy tego wydziału nie widzą nowych, atrakcyjnych form pracy.

Praca przedmiotowa nie może opierać się na kilku instruktorach. Tymczasem... Instruktorzy propagandy zarządów powiatowych w Łiku, Grajewie i Łomży nie są w dostatecznym stopniu instruowani. Bezpośrednią konsekwencją tego braku operatywności jest mała aktywność zarządków gminnych w powiecie elekim — młodzież nie ma zapewnionych rozrywek, a tym samym trudno jest przeprowadzać przygotowania do Złotu. Brak atrakcyjności — to także słabość pracy wydziału propagandy ZW ZMP. A konsekwencje tego braku można zaobserwować w terenie.

Jeszcze jest czas na usunięcie braków

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego wyciągnęło ostatnio wnioski ze słabości pracy

propagandowej i wydało szereg zaleceń, z których powinien skorzystać nie tylko wydział propagandy, ale i zarządy powiatowe oraz gminne. Zalecenia te to w pierwszym rzędzie zwiększenie operatywności, dotarcie z hasłami Złotu do każdego młodego chłopca i dziewczyny, wzmocnienie propagandy pogładowej, systematyczne popularyzowanie najlepszych form pracy.

W ścisłym współdziałaniu ze wszystkimi wydziałami ZW wydział propagandy może w stosunkowo szybkim czasie naprawić popełnione błędy.

Przygotowania do Złotu są przecież także wielkim sprawdaniem i szkołą dla aktywistów ZMP-owskiego.

Kierowanie masami młodzieży, przepiekanie treści politycznej hasła Złotu — te słowa kryją za sobą ogrom pracy, pracy niewątpliwie trudnej i odpowiedzialnej. Ale ucząc się na własnych błędach, biorąc przykład z przodującej organizacji młodzieżowej — Komsomolu, można przezwyciężyć wszelkie przeszkody, trzeba wskazywać młodzieży słuszną drogę w sposób konkretny, mobilizujący, dający rezultaty w postaci ukończenia całej młodzieży wokół hasła narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

R. Gruszecki

Uzdrowić politykę kadrową Okręgu PGR w Etce

„Wkraczając w Plan Sześcioletni musimy z całą ostrością postawić przed naszą partią zagadnienie prawidłowego rozwiązania sprawy uzupełnienia brakujących wykwalifikowanych i kierowniczych kadr. Bez rozwiązania tego zagadnienia nie ma i nie może być wykonania wielkich i trudnych zadań Planu Sześcioletniego.

Jakie drogi prowadzą do rozwiązania zagadnienia wykwalifikowanych i kierowniczych kadr dla naszej gospodarki?

Drogi są dwie:

1. prawidłowe wykorzystanie istniejących kwalifikowanych kadr, prawidłowe formowanie rezerwy kadrowej i prawidłowy system wysuwania nowych kadr,

2. prawidłowy system szkolenia nowych kadr, taki system, który by przy stosunkowo najmniejszych nakładach dawał największe i najszybsze wyniki!

(Bolesław Bierut na IV plenum KC PZPR)

Jak wynika z dotychczasowej praktyki Okręgu PGR w Etce zbyt mało uwagi poświęcano doborowi i wychowaniu nowych kadr. Wśród wielu zagadnień sprawę kadr traktowano ubocznie. Jest to wielki błąd ujemnie odbijający się na całokształcie gospodarki Okręgu.

Tow. Matwiejczyk jest czwartym z kolei kierownikiem działu personalnego i szkolenia zawodowego w Zarządzie Okręgowym PGR w Etce. Często zmiany kierowników personalnych nie są zjawiskiem oderwanym, gdyż zachodzą one ciągle jeszcze na wszystkich niemal stanowiskach w Okręgu.

Najczęściej jednak zmieniają się dyrektorzy zespołów i kierownicy gospodarstw.

Na przykład w zespole PGR Orla - Jucha od jesieni 1950 roku zmieniono czterech dyrektorów. Do listopada 1950 r. dyrektorem zespołu był Szymkowski, do lipca 1951 r. Szubowski, do grudnia 1951 r. Czarnocki, a od grudnia 1951 r. Błosko. W tym czasie w zespole Legi zmieniono aż pięciu dyrektorów. Po Niewiarowskim dyrektorem został Wesołowski, po Wesołowskim — Michałski, a później Nowicki i wreszcie Flisiewicz.

Oto przykłady zmian na

stanowiskach dyrektorów w dwóch zespołach. Zmian takich dokonano więcej. W zespole Grajewo zmieniono 4 dyrektorów, w Boćwinkach 4, w Knyssynie trzech itd.

Niektórych dyrektorów po mimo, że zabagnili gospodarstwo zespołu przenoszono na równorzędne stanowiska w innych zespołach.

Jako przykład posłużyć tu może osoba dyrektora Niewiarowskiego, który w ciągu 2 lat zdążył zmienić wiele stanowisk i miejsc pracy.

Najpierw był on dyrektorem zespołu Legi, a następnie pod zarządem Niewiarowskiego przejął zespół w zespole, przeniesiono go do zespołu zaniechanego zespołu PGR Grajewo. W Grajewie Niewiarowski zmienił Olszewskiego, lecz niedługo utrzymał się na nowym stanowisku, gdyż i tu jak w Legach zaniedbał gospodarstwo. Później był jeszcze kierownikiem gospodarstwa Słucz, a ostatnio zatrzymał się w zespole Nory na stanowisku kierownika gospodarstwa.

Dotychczasowa polityka kadrowa Zarządu Okręgu PGR bardzo przypomina łatanie dziur. Dyrekcja licząc jedynie na kadry przysyłane przez Ministerstwo PGR wcale nie odba o wychowanie ich u siebie. Świadczy o tym choćby losy wielu kierowni-

ków i dyrektorów pochodzących z awansu społecznego, którzy pozostawieni sami sobie popełniają błędy i w rezultacie ulegają wykośleniu. Świadczy o tym brak kandydatów do nauki na stanowiska kierowników gospodarstw, których w Okręgu potrzeba bardzo wielu.

W myśl zarządzenia Ministra PGR Okręg miał wysłać 18 robotników na 3-miesięczne kursy kierowników gospodarstw. Wysłano jednak tylko 2, bo... „nie było chętnych”. Czy istotnie nie ma chętnych do nauki? Robotnicy PGR Jezioraki zespół Bronisze chętnie przychodzili na szkolenie zawodowe i spośród nich można by znaleźć przyszłych kierowników gospodarstw. Można by znaleźć ich w innych zespołach, gdyby kierownicy poszczególnych działów Okręgu znali ludzi. Skąd jednak mogą oni znać kadry w zespołach skoro rzadko wyjeżdżają w teren. Kierownik produkcji roślinnej Romanowski od przeszło roku nie wyjeżdżał do gospodarstw. Dział jego, jak również dział produkcji zwierzęcej nie posiada planów pracy. Obaj kierownicy nie w ogóle nie wiedzą o podejmowanych przez załogi gospodarstw zobowiązaniach, ani też o przedownikach pracy.

W tych warunkach wybrano najłatwiejszą drogę. Po prostu wysłano do zespołów pismem żądając wytypowania odpowiedniej ilości kandydatów. A w zespołach, albo zapomniano o nich, albo też nadesłano lakoniczną odpowiedź: „chętnych do nauki nie ma”. I dział personalny zadowolili się tą odpowiedzią. Nie próbowano zanalizować stanowiska dyrektorów zespołów, którzy lekceważąc odpowiedzialność za sprawy wychowania kadr. Nie próbowano wreszcie samych znaleźć chętnych do nauki.

Zadowolono się stwierdzeniem, że robotnicy rolni mają zbyt małe wykształcenie, aby zająć stanowiska kierowników gospodarstw. Nie albo prawie nie nie zrobiono, aby podnieść poziom zawodu robotników i tym sposobem zapewnić sobie rezerwy. W wielu zespołach nie prowadzono w ogóle szkolenia zawodowego, a tam, gdzie było ono zorganizowane, szybko się rozpadło.

Sytuacja kadrowa, w której znajduje się Okręg PGR w Etce wymaga od Zarządu natychmiastowej zmiany polityki kadrowej. Trzeba wychować załogi w PGR-ach, trzeba śmiało wysuwać robotników na kierownicze stanowiska, a wysuniętych otoczyć troskliwą opieką.

Oto zadania nie tylko dla personalnego, ale całej dykcji Okręgu PGR w Etce. Musi ona zerwać z dotychczasowym systemem kierowania zza biurka, a częściej wyruszać w teren, poznawać ludzi i pomagać im w zdobywaniu wiedzy. Bez uzdrowienia polityki kadrowej w Okręgu nie może być mowy o sprawnym wykonaniu zadań Planu Sześcioletniego w białostockich PGR-ach. (ep)

Redyk owiec na Podhalu



Około 40 tysięcy owiec, po przejściu dokładnych badań weterynaryjnych, wyruszyło w tych dniach na górskie pastwiska, na których pozostaną do późnej jesieni.
Na zdjęciu: Bacą Józef Kowalczyk w otoczeniu juhászów Józefa Walkowicza i Wojciecha Kowalczyka prowadzą owce z Kłuszkowic na pastwiska w okolicach Jasła.

CAF — fot. Werner.

„Co dała mi książka radziecka”

„Poemat pedagogiczny” Makarenki stanowi podstawę wychowania młodego pokolenia w kolektywie

Konkurs - ankiet pod hasłem „Co dała mi książka radziecka” — został zamknięty. W dalszym ciągu publikujemy najcenniejsze wypowiedzi jego uczestników.

Anna Grodzka, wychowawczyni przedszkola w Tykociu pisze w swym liście:

„W moim zawodzie wychowawczyni przedszkola dużo dały mi książki pedagogiczne A. S. Makarenki. Jego „Poemat pedagogiczny” to dla wychowawcy najcenniejsza książka dająca wyście z najtrudniejszych sytuacji spotykanych w pracy zawodowej. Jak dużo skorzystałam z książek Makarenki — to wszystko opisać nie da. Przytoczę tylko kilka faktów, z którymi spotkałam się w swojej pracy.

Otóż po ukończeniu dwumiesięcznego kursu wprowadzającego w zagadnienia wychowania przedszkolnego — stanęłam do swej pracy: moją pierwszą placówką były Wnory Kuzele. Kocham włość i wszystko, co się robi dla podniesienia jej dobrobytu kulturalnego i materialnego. Cieszy mnie zawsze. Chciałam dzieciom dać to, czego sama nie miałam w dzieci-

stwie. Największą bolączką wsi, w której pracowałam, to zaciągnięcie, zabobon i lek przed postępowaniem.

Pierwszym zadaniem, które postawiłam przed sobą podczas pracy w przedszkolu, było zlikwidowanie brudu, wszy i kołtunu u dzieci. Ile uszyłam koszul, majtek i sukienek, ile razy kąpałam dzieci po zajęciach — to wszystko nie. Najgorszy był kołtun, który matka nie pozwoliła ścierać, twierdząc, że to „pokreśli” dziecko. Zaczęłam likwidować go u jednej z moich wychowanek Romci W., na własne ryzyko codziennie rozczesywałam jej po jednym włosku, żeby nie przemycała dziecka, a włosy podcinałam. Udało mi się i to była moja największa radość. Matka gniewała się początkowo, później pogodziła się z „losem”. Myślę, że Makarenko byłby zadowolony ze mnie.

Makarenko w swych książkach pisze o złym rezultacie

wychowania dziecka — jednak, o czym przekonałam się sama. Przyprowadziła do mnie pewną mamę syna — Jędynacka, wtyka mi pieniądze do ręki i mówi: „Chcę posłać mego syna przez miesiąc do przedszkola (bo to była pani z miasta, która przyjechała latem na wies do rodziny), ale niech pani specjalnie zaopiekuje się moim Wojtusiem. To jest nadzwyczajne dziecko”.

Oddałam jej pieniądze i powiedziałam, że wszystkiemu nie będę się opiekować, pieniądze nie chcę, gdyż mam pobory. Tłumaczyłam jej, że źle myśli i mówi, ale obrażona mama zabrała syna i nie chciała mi go zostawić.

„Poemat pedagogiczny” Makarenki dużo pomógł mi w mojej pracy. Stanowi on podstawę w wychowaniu młodego pokolenia w kolektywie. Do takiego wychowania dążymy i dlatego książka ta niewątpliwie stanie się pomocą dla każdego wychowawcy.”

Funkcjonariusz MO, Jerzy Puczetta, z Białegostoku pisze między innymi:

„Młodzież w Polsce sanacyjnie karmiona była zgnilą literaturą burżuazyjną, brukowymi zeszytami w rodzaju „Tarzanów”, „Wędrowców” czy „Tom Mix’ów”, których treścią były romanse, grabieże i ich kochanki, przegrody gangsterów - bandytów, literatura — której celem było wychowanie młodego pokolenia do życia w Polsce bezrobocie i ułaski klasowy i narodowościowy. Książka radziecka jest prawdziwym wychowawcą i przyjaciele młodzi i dorośli. Uczy przywiązania i miłości do socjalistycznej ojczyzny, poświęcenia i bezgranicznego oddania sprawie pokoju i wolności narodów.

Pracując, często myślę o bohaterach czynach ludzi radzieckich, prawdziwych ludzi i ich postacie zachęcają mnie do jeszcze bardziej wzmożonej pracy, do większego poświęcenia się sprawie pokoju i socjalistycznego budownictwa w Polsce ludowej.

Łońnik Mierlesjew, o którym Borys Polewoi napisał książkę — był w Warszawie na Kongresie Obronców Pokoju. Mówił o swoich przeżyciach naszym ludziom. Mówił, do jakich poświęceń go zaważyła radziecka, aby zachować i utrwalić pokój. Błagał, abyśmy nie zapomnieli o tym, że to właśnie jego zżony po nasze ziemie i nasze szczęście. Tacy ludzie jak Mierlesjew i miliony mu podobnych — potrafią skutecznie obronić królestwo pokoju przed amerykańskimi wariatami atomowymi!”

W jutrzejszym numerze „Gazety Białostockiej” podamy wypowiedzi o książce radzieckiej naszych najmłodszych czytelników — młodzieży szkolnej.

Trzeba wzmocnić dyscyplinę pracy w białostockiej Hucie Szkła

Huta Szkła w Białymstoku wykonała plan kwietniowy w 102,1 proc. W osłonięciu tych wyników pomogło nam zobowiązanie podjęte ku czci urodzin Prezydenta RP tow. Bierut i święta 1 Maja. Zobowiązanie to wykonaliśmy w 100 procentach.

W czasie realizacji zobowiązania wyróżnili się zespoły: Czesława Krywczuka, M. Czudziłowicza i Radyszewskiego. Pierwszy z tych zespołów podniósł produkcję 6 procent, drugi o 5 procent i trzeci o 4 procent.

Trzeba stwierdzić, że wykonanie planu w kwietniu byłoby jeszcze wyższe, gdyby nie lekceważący stosunek do pracy ze strony takich hutników jak: Bartnicki, Świdorski i Niewiadomski, którzy opuścili razem 18 dni roboczych bez usprawiedliwienia.

Drugą bolączką jest niewłaściwy stosunek nadzoru technicznego do produkcji. Słaby nadzór przy procesie produkcji ze strony nadzoru technicznego powoduje obniżenie jakości.

Dlatego też koniecznym byłoby zaprowadzenie ścisłej dyscypliny pracy, a kierownictwo naszego zakładu

winnoby bardziej niż dotychczas interesować się procesem produkcji. Wówczas plany miesięczne będą wysoko przekraczane.

N. J.

korespondent zakładowy

NASI KORESPONDENCI PISZA

Aktywne kolo ZMP

Kolo ZMP przy GS-ie w Jedwabnem należy do najbardziej aktywnych kół w powiecie, zwłaszcza od czasu wykluczenia z szeregu organizacji notorycznego pijaka i bumelanta Słaka. Kolo ZMP zorganizowało przy GS-ie brygadę młodzieżową, z których największymi osiągnięciami może poszczycić się brygada przy piekarni.

I maja przewidziana była w Jedwabnem manifestacja ludności z trzech gmin. Brygada młodzieżowa zwiększyła w tym czasie wydajność pracy i piekarnia potrafiła zaopatrzyć wszystkich w dostateczną ilość pieczywa. Zresztą i na codzień brygada młodzieżowa przekracza stale plany produkcyjne.

W pracy brygady młodzieżowej wyróżniają się Jerzy Sokolowski, H. Kulikowska, Maria Trzasko i Julian Sokolowski. (5231)

R. Ignasz — Jedwabne

Kulackie machinacje

Jan Chomicz syn Józefa z gromady Samulki Duże w gm. Wyski (pow. białski) posiada przeszło 40 ha ziemi. Aby nie uchodzić za bogacza i płacić mniejsze podatki podzielił fikcyjnie swe gospodarstwo na trzy części. 15 ha figuruje na nazwisko jego brata Franciszka pracującego na stanowisku naczelnika wydziału w Dyrekcji Olsztyńskiej PKP, 15 ha figuruje w gminie jako własność drugiego brata księdza pracującego

go na parafii w ZSRR, a dla siebie „pozostawił” tylko coś ponad 10 ha.

Bracia Chomicz nie mają nic wspólnego z gospodarstwem w Samulkach Dużych. Całą ziemię uprawia Jan Chomicz i zyski chowa do własnej kieszeni.

Wszystkie te machinacje dotychczas uchodzą Chomiczowi płazem, bo jest on członkiem GRN i żyje w kumoterskich stosunkach z sołtysiem Piotrem Korzyckim. Jako „średniak” Chomicz kształci swe dzieci w szkołach średnich. Dzieci korzystają z internetu i otrzymują stypendia.

Do niedawna jeszcze trzymał parobków, a obecnie korzysta z odrobków niezamożnych sąsiadów, którym pożyczka na odrodek zboża, maszyny i narzędzia rolnicze itp. Warto aby panem Chomiczem zajęło się bliżej Prezydium PRN w Białymstoku-Podlaskim, bo w Wyskach posiada on zbyt wielu zależnych od siebie kumotów. (5294)

A. Zajączkowski
Wyski

Pawły czekają na kino objazdowe

Gromada Pawły w gminie Narew, liczy około 150 gospodarstw. W dużej sali gospodarczej szkoły z powodzeniem można wyświetlać filmy. Szkoda tylko, że kino objazdowe stale omija naszą gromadę.

Chłopi z Pawłów zwracają się z prośbą do Zarządu

Okręgowego Kln w Białymstoku, ażeby od czasu do czasu skierował do ich gromady ekipę kina objazdowego, szczególnie warto o tym pomyśleć w okresie trwania „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

M. Gołubowski
Białystok

Niszczące maszyny

W pobliżu stacji kolejowej Siemiatycze znajdowała się przed wojną Fabryka Sklejek, z której obecnie pozostały tylko mury. Mimo zniszczenia zabudowań na terenie fabrycznym ocalały maszyny prawie że nieuszkodzone i nadają się one do pracy, jak to określił rzeczoznawca z Bazy Remontowej w Białymstoku, ob. Druc.

Na podstawie tego orzeczenia, potwierdzonego przez dyrektora Bazy Remontowej Jannę Golca, dyrekcja Siemiatyckich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych powołała Fabrykę Sklejek w Białymstoku, że maszyny te może przekazać bezpłatnie. Należało więc tylko rozmontować je i zabrać.

Chodzi tu o łuszczarkę i prasę potrzebne Fabryce Sklejek, lecz dziwne, dykcja tej fabryki twierdzi iż nie opłaci się jej tych maszyn rozmontować, chyba że ktoś przywiezie maszyny do Dojlid, to chętnie je wykozystają.

Niezrozumiale to stanowisko dykcji Fabryki Sklejek w Dojlidach, rezygnującej z cennych maszyn, powinno być wyjaśnione. Nie można dopuścić, aby maszy-

ny nadające się do pracy miały być przeznaczane na złom. (5116)

P. Badowiec

Listonosz jęski propagandystą prasy

W walce o upowszechnienie czytelnictwa gazet i czasopism dużą rolę odgrywają listonosze wiejscy, którzy stykają się codziennie z czytelnikami i prenumeratorem prasy na wsi. Aktywni listonosze nie ograniczają się do doręczania przesyłek pocztowych, lecz starają się jednocześnie zdobywać coraz to nowych prenumeratorem gazet, czasopism czy nabywców książek.

Do przodujących listonoszy wiejskich należy Omlejanuk z Hajnowki obsługujący i naszą gromadę Trywicz. Dzięki jego pracy gromada licząca 55 rodzin prenumeruje 39 egz. „Gromady”, 9 egz. „Przyjaciółki”, 9 egz. „Przyjaźni”, 7 egz. „Chłopskiej Drogi” i kilkanaście innych gazet, między innymi i „Gazetę Białostocką”. Jest to dużym sukcesem listonosza, który umie nietylko poradzić chłopu w jego trudnościach i kłopotach.

Dość duże czytelnictwo prasy w gromadzie nie pozostaje bez wpływu. Dzięki poradom rolniczym zwiększa się wydajność gleby. A co najważniejsze, dzięki gazecie zmienia się świadomość chłopów, którzy coraz lepiej rozumieją swoją rolę w budowie podstaw socjalizmu w Polsce ludowej. (5236)

M. Chłimiński
Trywicz

Dziwnege?

...przed Urzędem Pocztowym u Łomży przy ul. Sienkiewicza już drugi tydzień leży wykopany słup telefoniczny utrudniając ruch uliczny? (5232)

...od kilku tygodni w Łomży (pow. Łomża) w sklepie GS-u nr 6 całymi dniami pali się stuwoltowa żarówka? Czyżby w ten sposób GS poinformował oświeconych? (5062)

...zarząd PSS-u w Goldapi nie przyjdzie z pomocą swym pracownikom w zorganizowaniu świetlicy choć na ten cel jest odpowiedni lokal wymagaający tylko niewielkiego remontu? (4928)

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Wielkie zawody lekkoatletyczne pod hasłami Złotu

W ramach Wielkiego Festynu Przedzłotowego na stadionie sportowym ZS Ogniwo w Zwierzyniu udekorowanym barwnymi wszystkich zreszeń sportowych odbyły się zawody lekkoatletyczne o Puchar Zarządu Województwa ZMP. Zawody te były wielkim sprawdzianem przygotowania naszej młodzieży i szlachetna walka o zaszczytne prawo uczestnictwa w Złocie Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej.

Zawody wywołały w Białymstoku wielkie zainteresowanie całego społeczeństwa, które bardzo licznie przybyło na stadion, by podziwiać zmagania młodzieży — chłuby i przyszłości naszego narodu. Młodzi sportowcy nie zawiedli oczekiwań publiczności i ambitnie do końca walczyli z silną wolą uzyskując najlepsze wyniki, które dają rekoimie uczestnictwa we wspaniałym Złocie.

W zawodach brały udział następujące zreszenia: Budowlani, Ogniwo, Spójnia, Kolejarz oraz Gwardia. W zreszeniach tych startowali zawodnicy Białegostoku oraz z innych miejscowości naszego województwa.

W wyniku szlachetnej rywalizacji w konkurencji kobiet w rzucie oszczepem I miejsce zajęła Winiśława M. (Ogniwo) z wynikiem 32,94 m. W rzucie dyskiem najlepszy wynik uzyskała Kozłowska (Spójnia), która rzuciła na odległość 31,91 m a w pchnięciu kulą I miejsce zajęła Święcka (Gwardia) z wynikiem 8,91 m.

W biegach uzyskano następujące wyniki: 60 m. — 1) Florenek (Ogniwo) — 9,0 sek., 2) Judycka (Gwardia) — 9,2 sek., 3) Bartecka (Gwardia) — 9,2 sek.; 400 m. — 1) Morze (Spójnia) — 1.09,2 min., 2) Szymańska (Gwardia) — 1.11,2 min., 3) Jabłońska (Spójnia) — 1.12,1 min. W sztafecie 4x100 I miejsce zajęło Ogniwo w czasie 59,8 sek. II Gwardia 1.00,4 min. III — Budowlani 1.00,8 min.

Skok w dal wygrała Bartkiewicz (Gwardia) — 4,59 m. 2) Paszkowska (Ogniwo) — 4,29 m., 3) Wińska (Budowlani) — 4,24 m.

A oto wyniki mężczyzn. W biegu na 100 m. Dacz (Budowlani), Piłkowskiego (Ogniwo) i Marek (AZS) uzyskali identyczny wynik 11,9 sek. Bieg na 400 m.: 1) Tarasiewicz (Budowlani) — 53,05 sek., 2) Głuszczyński (Budowlani) — 56,7 sek., 3) Solowiej (Ogniwo) — 59,4 sek. Bieg na 1000 m. 1) Tokarzowski (Kolejarz) — 2,48,8 min., 2) Górzda (Kolejarz) — 2,51,2 min., 3) Szul (Budowlani) — 2,54,4 min. Bieg na 3000 m. 1) Karpowicz (Ogniwo) — 9,54,2 min., 2) Strupński (Spójnia) — 9,55,8 min., 3) Galicki (Budowlani) — 9,59,6 min. W rzucie oszczepem zwyciężył Wlecko (Budowlani) z wynikiem 50,44 m. Na II miejscu uplasował się Bekierski (Budowlani) z wynikiem 45,82 m.

Rzut dyskiem wygrał Borowski (Kolejarz) z wynikiem

37,24 m. W pchnięciu kulą olerwszym był Niderhaus (Spójnia) — 11,71 m., 2) Wlecko (Budowlani) 11,66 m., 3) Marek (AZS) — 11,14 m.

W skoku w dal zwyciężył Dacz (Budowlani) z wynikiem 6,45 m. II miejsce zajął Grzegorzczuk (Kolejarz) — 5,99. III miejsce Popławski (Budowlani) — 5,97.

W skoku wzwyż zwyciężył Popławski (Budowlani), który przekroczył wysokość 170 cm. Ta sama wysokość

pokonał również Zagórecki (Budowlani), który zajął II miejsce. Na III miejscu uplasował się Gnysz (Ogniwo) z wynikiem 165 cm.

W trójskoku I miejsce zajął Niellpawicz (Kolejarz) 12,45 m. II Zakanecki (Ogniwo) 12,12 m.

Wyniki sztafety 4x100 kobiet, 4x100 mężczyzn, sztafety olimpijskiej i skoku o tyczce oraz punktacje zespołowa podamy w następnym numerze naszego pisma. (f)

Z turnieju piłki siatkowej

Drużyna Ogniwa — Białystok zdobyła Puchar Przechodni „Gazety Białostockiej”

W dniu 16 bm. na stadionie sportowym ZS „Ogniwo” w Zwierzyniu został rozegrany turniej piłki siatkowej drużyn żeńskich z Białegostoku o Puchar Przechodni Redakcji „Gazety Białostockiej”. W turnieju wzięły udział drużyny: Spójnia, Kolejarz, Włóknarz, Ogniwo i Dyrekcji Okręgowej Szkolnictwa Zawodowego.

W czasie trwania turnieju czynnie były stoiska „Domu Książki”, w których nabyć można było wiele ciekawych i pożytecznych książek nie tylko drogą bezpośrednią, ale kupna, lecz również poprzez loterię książkową.

W czasie przerwy pomiędzy poszczególnymi spotkaniami drużyn przygrywała orkiestra kolejarzy ze Starosielca. Podczas jednej z dłuższych przerw wystąpił chór Państwowego Liceum Pedagogicznego pod kierownictwem prof. Soblerajskiego.

Podczas turnieju nad stadion przyleciał samolot Ligi Lotniczej, z którego były rzucające ulotki propagandowe „Gazety Białostockiej”.

W wyniku losowania repre-

zentacja DOSZ-u spotkała się z drużyną Kolejarza, a Spójnia z Włóknarzem. Drużyna Ogniwa zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek bez walki.

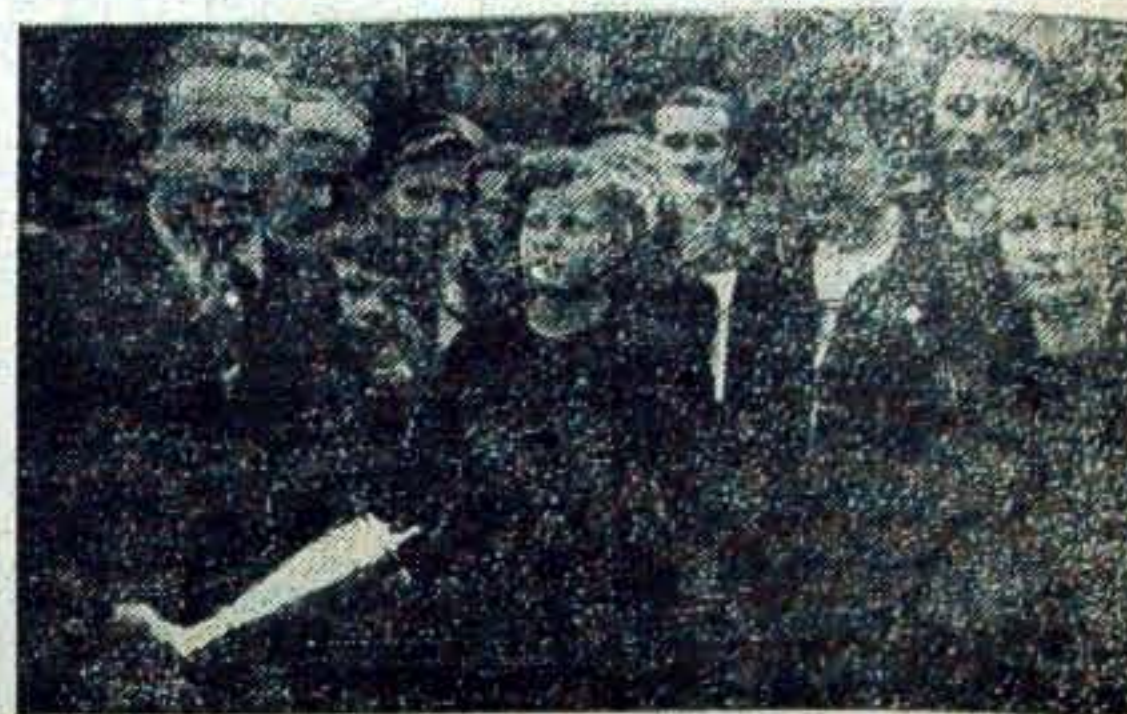
Na boisku ustawiły się drużyny DOSZ-u i Kolejarza. Pierwsze zagrania obu drużyn są nerwowe, lecz już po paru minutach uwidoczniła się przewaga drużyny DOSZ-u, która wygrywa tego seta 15:7. Początek drugiego seta zapowiada się korzystnie dla Kolejarza, który prowadzi 5:0. Od tego momentu zawodniczki DOSZ-u przewyżają chwilowe załamanie i bez trudu wygrywają drugie go seta 15:7, a przez to mecz w stosunku 2:0.

Spotkanie Spójni i Włóknarza zakończyło się zwycięstwem Spójni 2:1 (12:15, 15:6, 15:3).

W pierwszym secie w turnieju Spójnia daje się odczuć brak gry zespołowej. Brak wzajemnego zrozumienia i zgrania wśród zawodniczek Spójni w pierwszym secie za decydował, że drużyna Włóknarza, w której najlepiej grała Elżbieta Pyszkówna, wygrała tego seta 15:12. W drugim secie dzięki dobremu zagranom i ścieśnieniu Krysztyny Pietrusiak i Heleny Kozłowskiej (człowiek polskiej lekkoatletyki) Spójnia wyrównuje w setach na 1:1. Trzeci set wygrała gładko Spójnia w stosunku 15:3.

Na najlepszym poziomie stało spotkanie dwóch najpoważniejszych pretendentów do zdobycia pucharu: drużyny Ogniwa i Spójni. W spotkaniu tych drużyn dało się zauważyć dobre opanowanie piłki przez większość zawodniczek obu drużyn i wiele udanych ścień. Ogniwo w pierwszym secie początkowo prowadzi 2:0, po czym Spójnia wyrównuje, zdobywa prowadzenie i dociera do stanu 7:3. W tym momencie Ogniwo prosi o przerwę. Po krótkiej naradzie i chwilowym odprężeniu Ogniwo wy-

Zwycięska drużyna



Zwycięzca tegorocznych rozgrywek o Puchar Przechodni Redakcji „Gazety Białostockiej” została drużyna Ogniwa (Białystok). Na zdjęciu: moment wręczenia Pucharu zwycięzcy przez towarzystwa red. K. Gruszeckiego.

równuje wynik do stanu 7:7 i podwyższa go na 10:7. Spójnia wyrównuje i stan setu brzmi 10:10. Obydwie drużyny zdają sobie sprawę z ważności zdobytego punktu. Zdobywa go drużyna Ogniwa, której zawodniczki okazały się bardziej opanowane i od tego momentu prowadzą zdecydowanie wygrywając po zaciętej walce seta w stosunku 15:10. W drugim secie w drużynie Ogniwa wszystkie zawodniczki grają bez zarzutu i Ogniwo wygrywa seta 15:6.

W drużynie Spójni najlepiej zagrała Kozłowska i Pietrusiak. Z Ogniwa najlepiej wypadły Regina i Helena Winiśława, Mira Ulbricht, Jakubowska Teresa oraz Ada Lelacka.

W spotkaniu finałowym

Ogniwo bez większego wysiłku pokonało reprezentację DOSZ-u 2:0 (15:5, 15:0) i zdobyło po raz pierwszy puchar przechodni Redakcji „Gazety Białostockiej”.

Spotkania prowadzili na zmianę sędziowie klasy woje-wódzkiej Zbigniew Bujnowski i Bazyli Jaszczuk.

Na zakończenie imprezy przedstawiciel Redakcji towarzystwa red. Gruszecki wygłosił krótkie przemówienie, w którym zaznaczył, że już w roku następnym w turnieju o puchar przechodni „Gazety Białostockiej” walczyć będą wszystkie drużyny z całego województwa. Wręczając puchar zwycięskiej drużynie Ogniwa tow. red. K. Gruszecki życzył jej powtórzenia tego sukcesu w następnym roku. (g)

Powrót piłkarzy z Moskwy

Z Moskwy do Warszawy powróciła polska drużyna piłkarska. Przed odjazdem sportowcy polscy podejmowani byli przez Wszechnicki Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu. Przyjele, w którym wzięli udział przedstawiciele moskiewskich organizacji sportowych upłynęło w niezwykle serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Gospodarze podkreślili zgo-dnie, że drugi występ drużyny polskiej przeciw reprezentacji Moskwy stał na bardzo wysokim poziomie.

Trzy nowe pływackie rekordy Polski

16 bm. na kontrolnych zawodach kadry pływackiej AWF ustanowione zostały trzy rekordy Polski.

Na dystansie 200 m st. klas. Mrozówna uzyskała czas 3:05,0, bijąc własny rekord o 0,8 sek.

Drugi rekord pobiła Mrozówna na dystansie 100 m st. klas., uzyskując wynik 1:25,3.

Trzeci rekord na dystansie 200 m st. grzbiet, pobiła Gellerówna. Uzyskała ona czas — 3:01,9, poprawiając własny rekord o 0,6 sek.

Ponadto Tokaczewski wyrównał rekord Polski na dystansie 200 m st. dow. — 2:16,7 a Mielnicki — na 50 m st. dow. koblet — 0:33,4.

O Puchar Złotu

W meczu piłkarskim o Puchar Złotu, rozegranym 17 bm. na stadionie W. P. w Warszawie, CWKS przegrał po wyrównanej grze z krakowskim Ogniwo 2:3 (0:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Golab — 2 i Kolasa, dla CWKS Głajcar — 2.

Hajnówka: Rozegrane zostały tu trzy spotkania w siatkowie męskiej między reprezentacjami Szkoły Zawodowej, Ogólnokształcącej i Białoruskiej. Pierwsze spotkanie rozegrane pomiędzy reprezentacją Szkoły Zawodowej i Ogólnokształcącej, przyniosło wynik 2:1 (15:17, 15:11, 15:4), dla Szkoły Zawodowej.

W drugim spotkaniu drużyna Szkoły Ogólnokształcącej wygrała ze szkołą Białoruską 2:0 (15:13, 15:7), a w trzecim Szkoła Zawodowa pokonała Szkołę Białoruską 2:1 (13:15, 15:7, 15:5). (5241)

W parku ZŻK w Hajnówce rozegrany został mecz siatkowy pomiędzy AZS Białystok i miejscowa Unia zakończony zwycięstwem AZS 2:0 (15:6 i 16:14). W spotkaniu piłkarskim tych drużyn zdecydowanie zwycięstwo 6:1 odnieśli gospodarze. (5198)



Rozgrywki o Puchar Przechodni Redakcji „Gazety Białostockiej” dostarczyły widzom dużo zdrowej emocji. Na zdjęciu fragment rozgrywek między drużynami DOSZ i Kolejarzem. Wygrał zespół DOSZ 2:0 (15:7, 15:7).

Sport w województwie

Lomża: W Lomży odbyły się propagandowe imprezy sportowe zorganizowane przez Kolejarza, Ogniwo i Spójnię mające na celu spopularyzowania niektórych dyscyplin sportowych oraz uaktywnienie istniejących na tym terenie związkowych kół sportowych.

Na program imprez złożyły się: Mecz siatkówki męskiej pomiędzy zespołami Ogniwa (Białystok) i Gwardii (Lomża) zakończony wynikiem 3:0 (15:8, 15:7, 15:5) dla Ogniwa.

Spotkanie koszykówki męskiej Ogniwo (Białystok) — Gwardia (Białystok), w którym zwyciężyła Gwardia 36:24.

Pokaz walk zapasniczych i podnoszenie ciężarów demonstrowane przez zawodników Kolejarza (Białystok)

oraz mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Kolejarza z Lomży i Elku zakończony wynikiem 2:2 (1:0).

Olecko: W Olecku odbył się dalszy etap biegów narodowych. Startowało 153 osoby. Z kobiet startujących na dystansie 500 m najlepszy czas uzyskała Wojciechowska uczennica Szk. Ogóln. (grupa w wieku 17 — 18 lat) wpadając na metę z czasem 1,42 minut. W grupie wieku 15 — 16 lat najlepszy wynik posłada Mallinowska (Szkoła Metal. — Budowlana) — 1,47,4 min.

Najlepszy wynik w grupie od 30 lat wzwyż uzyskał Mosiejko z czasem 2,56 min. (5460)

W Olecku odbyły się rozgrywki o mistrzostwo powia-

towe w siatkówce i koszykówce. Mistrzem w koszykówce została „Spójnia” II a w siatkówce „Spójnia” I. (5459)

Sejny: W ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” SKS „Pionier” przy Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Sejnach zorganizował propagandowe męskie zawody lekkoatletyczne.

Podczas zawodów osiągnęło kilka dobrych wyników w pchnięciu kulą 5 kg Maka rowicz uzyskał wynik 14,81. Andrzejczyk rzucił dyskiem i kg 49,90 m. Bulwin skoczył wzwyż 166 cm. Puczyłowski skoczył w dal 5,48, w trójskoku zaś ten sam zawodnik uzyskał wynik 11,65 m, a w biegu na 1000 m najlepszym

był Szarejko, który przybiegł na metę z czasem 2 min. 49 sek. (5427)

Ciechanów: W Biegach Narodowych, jakie odbyły się w tej miejscowości startowali zawodnicy ze Szkoły Ogólnokształcącej i LZS.

W grupie żeńskiej na 500 m zwyciężyła mistrzyni województwa na 60 m Floresuk z czasem 1,34,9 min.

Na uwagę zasługują wyniki uzyskane przez członków LZS-u Karolewskiego — 3,7 min., Pelszyka — 3,8 min i Kutyskiego — 3,9 min. (5416)

Wasilków: Drużyna Włóknarza białostockiego rozegrała tu mecz piłki nożnej o Puchar Polski z LZS Czarna Wieś Kościelna wygrywając w stosunku 8:2 (6:1).

Z czytelnikami na stadionie



W czasie turnieju w piłce siatkowej drużyn żeńskich z Białegostoku o Puchar Przechodni Redakcji „Gazety Białostockiej” zebrało się wielu czytelników naszego pisma, którzy nawet w czasie rozgrywek nie mogli sobie odmówić przyjemności czytania „Gazety”



Obok graczy drużyny ustawione zostały stoiska „Domu Książki”, które cieszyły się dużym zainteresowaniem.



Przyjemna niespodzianka dla widzów była również występy w przerwie między rozgrywkami wykonali kilka popularnych piosenek.